

System IT w Grupie Eurocash



Z Radostawem Kraciukiem, kierownikiem ds. floty w Grupie Eurocash rozmawia Halszka Gwiżdż.

Skąd wzięła się potrzeba wprowadzenia nowego systemu do zarządzania flotą pojazdów w Eurocash?

- Firma, w której kieruję flotą ma dość liczną bazę pojazdów - ponad 2500 samochodów przynależnych do różnych spółek i jednostek organizacyjnych. Dotychczas każda spółka miała jakieś narzędzie do zarządzania flotą. Nastąpiła jednak potrzeba zunifikowania tych systemów, aby mieć w jednym miejscu dostęp do szeregu informacji, między innymi, jaki park maszyn posiadamy, do jakiej spółki należą poszczególne pojazdy, kosztów ponoszonych na jej utrzymanie, itp.

Co stanowiło najważniejsze kryteria wyboru systemu?

- Miał to być system wielofirmowy, pozwalający na dowolną konfigurację według potrzeb poszczególnych spółek. Chodziło też o to, by osoby zarządzające flotą w swojej jednostce mogły działać właśnie w obszarze swojej grupy jak i makroskali. Zależało nam na możliwości udostępniania poszczególnych informacji tylko osobom „upoważnionym” i kontroli zmian oraz modyfikacji wprowadzonych do systemu. Bez takich narzędzi mogłoby okazać się,

że błędne posunięcie jednego użytkownika może zniwelować ciężką pracę całego zespołu dbającego o prawidłowe rejestrowanie wszelkich zdarzeń o naszej flocie. Liczyliśmy na szeroką gamę kartotek i opcji pozwalających na rozliczanie kosztów. Bardzo ważną rolę odegrało zintegrowanie programu z innymi systemami funkcjonującymi w firmie.

Postawiliście sobie jakieś cele?

- Celem było wprowadzenie jednego spójnego systemu, by uzyskać informacje dotyczące floty, jaką posiadamy w grupie. Ma to być narzędzie do zarządzania, tzn. jej ewidencjonowania, rejestracji zdarzeń na poszczególne pojazdy i użytkowników, rozliczania kosztów, itp.

Trudności z porządkami

Wybraliście system Flota Commander firmy Softra. Dlaczego?

- Rozwiązań spełniających nasze wymagania, potrzeby jest niewiele. Softra przedstawiła najlepszą ofertę. Atutem dostawcy oprogramowania była otwartość na potrzeby klienta. Przed przystąpieniem do dopasowania systemu do potrzeb Grupy Eurocash odbyło się wiele spotkań, podczas których analizowaliśmy problemy, aby już przed wdrożeniem je rozwiązać. Na podstawie tych informacji został skonfigurowany dedykowany dla nas system. Potem wprowadzaliśmy dane, ale bywało, że po kilku dniach koncepcja ulegała zmianie, np. chcieliśmy system inaczej zmodyfikować, tworząc inną grupę kosztów, czy przypisując koszty do innego elementu/grupy, stworzyć inną grupę pojazdów. Operując na danych historycznych, które były zbierane przez ostatnie 10 lat, nie zamierzaliśmy nic z nich utracić, a zarazem móc je dobrze posegregować i sklasyfikować w nowej bazie systemu. Te rzeczy były sprawnie modyfikowane przez dostawcę i dostosowywane do potrzeb. Również w trakcie szkoleń wychodziły kwestie „od razu do zmiany”.

Jakie były największe problemy w trakcie wdrożenia?

- System został dopasowany pod nasze potrzeby. Jednak przy tak dużej flocie i rozczłonkowanej strukturze, zarówno jeśli chodzi o marki, rodzaje pojazdów, czy sposób finansowania, zakupu, uporządkowanie i systemowe ujednoczenie nie było to proste. Poza tym każda spółka dotychczas korzystała z innego systemu IT. Pobranie wszystkich danych i usystematyzowanie

w jedną całość stanowiło spore wyzwanie. Pracownicy w poszczególnych spółkach musieli dopasować dane do formatów, wzorów określonych przez dostawcę nowego systemu. Wspólnymi siłami udało się to wszystko wykonać. Naturalnie barierą stanowił także czynnik ludzki - wiele osób na początku użytkowania systemu nie rozumiało, po co chcemy mieć dane według poszczególnych szablonów. Po pewnym czasie jednak nasi pracownicy sami nabrali przekonania co do słuszności decyzji.

System nadal żyje

Szkolenia w zakresie użytkowania programu są potrzebne?

- Przeprowadzone zostały szkolenia dla poszczególnych grup pracowników, podzielone na segmenty w zależności od poszczególnych jednostek firmy. Zajęcia uzależnione były od etapów wprowadzenia danych. Pierwsze podstawowe - z zakresu obsługi systemu, np. wprowadzania danych, zawartości kartotek i ich umiejscowienia w systemie i poszczególnych powiązań, jak się poruszać po systemie, jak z niego korzystać. itp. - odbywało się po wprowadzeniu danych danej spółki. Następnie, po otrzymaniu loginu i hasła, pracownicy przez tydzień użytkowali już nowy system i go poznawali, po czym, wykorzystując bieżące doświadczenia, mogli zadawać dostawcy oprogramowania szczegółowe pytania jak wykorzystać oprogramowanie do ich codziennej pracy, np. do importu i rozliczania faktur, raportowania z wykorzystaniem gotowych formatów jak i tworzenia swoich własnych, itp. Dodatkowo możemy liczyć na wsparcie serwisu posprzedażowego: online lub telefonicznie.

Po zakończeniu wdrożenia zakres funkcjonalny systemu jest rozwijany?

- Wdrożenie zaczęliśmy w kwietniu 2012 roku. System trzeba było dostosować do złożonej struktury firmy, pojawiła się potrzeba rozbudowania struktury systemu w przypadku niektórych spółek. Podstawowe funkcjonalności systemu zostały wdrożone. W trakcie pracy wynikają jednak nowe elementy, nowe potrzeby, które zgłaszamy na bieżąco. Wprowadzane zostają kolejne modyfikacje więc system żyje. Na tę chwilę jesteśmy na etapie integracji tego systemu z systemem księgowo-finansowym i eksportem faktur do systemu SAP co w znaczny sposób ułatwi wielu ludziom w firmie pracę i oszczędzi ich czas. ■